

KURJER WARSZAWSKI

Dnia 19go Maja Rok 1862.

Nr 113A

Dnia 7 (19) Maja 1862 Roku.

Poniedziałek.

Wschód Słońca go: 4 m. 2.
Zachód 7 m. 31.

Dziś, Sgo Piotra Celestyna B.
Jutro, Sgo Bernarda Seneńskiego.

Wczoraj z powodu obchodu Uroczystości odpustowej w Kościele XX. *Bernardynów* w Czerniakowie, celebrował Summę przybyły w tym celu po raz pierwszy na to cudowne miejsce J. E. JX. *Feliński* Arcy Biskup Warszawski Metropolita. Za przybyciem Jego Excelencji w towarzystwie JW. Prałata Oficjała JX. *Rzewuskiego*, Arcy-Pasterz przyjmowany został przez liczne Duchowieństwo, oraz Bractwo Sgo *BONIFACEGO* z chorągwiami, pod przewodnictwem miejscowego Gwardjana JX. *Zaremskiego*, który podał J. Excelencji wodę święconą i relikwiarz. W czasie Summy, Kazanie miał miejsce wykazanie, a przybyli umyślnie w tym celu Amatorowie muzyki, wykonali podczas Nabożeństwa różne dzieła religijno-muzyczne.

Z *Petersburga*, d. 10 Maja.

Przez reskrypt Cesarski z dnia 24 Kwietnia (v. s.), mianowany został Kawalerem Orderu Sgo *STANISŁAWA* 1ej klasy, Rzeczywisty Radca Stanu *Piotr Sofianow*, Urzędnik Vej klasy, zostający do szczególnych poruczeń przy dowodzącym Iszą Armią i Zarządzający Kancelariją Dyplomatyczną Namiesnika JEJGO CESARSKIEJ MOŚCI w Królestwie Polskiem.

Rząd Gubernjalny Warszawski.—Podaje do powszechnej wiadomości, że jarmark na wełnę w mieście Kaliszu, jak zwykle dni trzy trwający, odbywać się będzie w terminie stale oznaczonym, począwszy od dnia 19 (31) Maja r. b. w porządku wyciecznym.—Z upoważnienia Gubernatora Cywilaego, Radca Gubernjalny, *Stróżycki*. Za Naczelnika Kancelarii, *Gurowski*.

Wczoraj po odbytem Nabożeństwie w Czerniakowie, J. E. Arcy-Biskup Warszawski Metropolita, udał się do Willanowa.

Dnia 22 b. m., o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, odbędzie się Nabożeństwo za duszę s. p. *Piotra-Celestyna Tołstowskiego*; na które Rodzice, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

Jutro o godz: 11tej z rana, odbędzie się w Kościele OO. *Kapucynów* żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy s. p. *Karola Zdzienskiego*, Emeryta, w *Nieszawie* zmarłego; na które pozostałe Dzieci i Wnuki, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, zapraszają.

Jutro, w Kościele *Powązkowskim*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. *Kazimierza Słońskiego*, b. Oficera b. Wojsk Polskich, oraz poświęcenie nagrobka; na które pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych i Znajomych zmarłego.

Jutro, w Kościele Sgo *Krzyża*, odprawione będą Msze Święte żałobne o godzinie 10tej z rana, za duszę s. p. *Alexandra Kuczyńskiego*, jako w czwartą rocznicę jego śmierci; na które Wdowa z Córkami, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Wicenty Sumiński, Komissarz Ekonomiczny JW K. R. P. i Skarbu, po długiej i ciężkiej słabości, omegda

rostał się z tym światem, przeżywszy lat 58. Wyprowadzenie zwłok z domu Nro 830 przy ulicy Ogrodowej na cmentarz *Powązkowski*, odbędzie się jutro o godz: 6 wieczorem; na które w nieutulonym smutku pozostała Żona wraz z dwiema Córkami, zaprasza obecnych tu Krewnych.

Starszy Adjutant 10go Okręgu Straży Wewnętrznej, Podporucznik *Łukin*, w wieku lat 25, onegdaj rozstał się z tym światem. Koledzy stracisz w młodocianych latach wiecznego Przyjaciela, zapraszają Krewnych na wyprowadzenie zwłok zmarłego, jutro o godz: 9 z rana, z mieszkania przy ulicy *Nowogrodzkiej* Nro 1593, na cmentarz *Wolski*.

Otrzymujemy z Paryża smutną wiadomość o śmierci godnego ze wszech miar rodaka Hr: *Wiktora Jundzilla* syna *Franciszka Hr: Jundzilla*, Podkomorzego *Grodzińskiego*, z *Teresy Burzyńskiej*, *Wojevodzianki Smoleńskiej*. Chociaż 30 lat upływa, jak zacny ten Obywatel opuścił nasz kraj, pozostawił w nim jednak dotąd, nie tylko w sercach spółobywateli lecz i swoich włościach niewygasłe wspomnienie, czego najlepszym dowodem był żal okazany przez tychże włościach, po otrzymaniu wiadomości o skonie dawnego ich Pana, i Nabożeństwo żałobne, które zamówili w Kościele znajdującym się w *Brzostowicy* majątku należącym niegdyś do zmarłego Hr: *Wiktora*, dziś zaś będącym własnością zięcia jego, *Stanisława Hr: Soltana*. W Szwajcarii którą s. p. *Wiktor*, opuścił kraj stale, zamieszkiwał, zyskał wielkie i powszechne poważanie; z rodaków zaś naszych, którzy podróżując po Szwajcarii zwiedzili *Lausanne*, każdemu tkwi jeszcze w pamięci gościnne przyjęcie doznane w tym patryarchalnym domu. Śmierć Hr: *Wiktora*, oplakuje nie tylko Rodzina jego, lecz wiele innych znakomitych litewskich domów, z którymi łączyły go stosunki rodzinne i przyjazne.

Xiążę *Władysław Czartoryski* opuścił d. 7go b. m. *Rzym*, z Żoną i z Synkiem. Xiążę serdecznie był przyjęty przez PAPIĘŻA w *Porto d'Ansio* i miał długą z nim rozmowę, z której wyszedł pokrzepiony i uradowany. Przed wyjazdem z *Rzymu* zakupił szczytek archiwów *Albanich*, które się w całość witości w ręce rządu pruskiego dostały. Własnoręczne listy *Jana Sobieskiego* i mnóstwo arcy ważnych zabytków naszej przeszłości wzięto do *Berlina*. Drobną ich tylko częśćką cudownie prawie ocalała, i tę to Xiążę *Władysław* nabył. Oprócz listów własnoręcznych *Augusta IIgo* do *Kardynała Albanji* i t. d., znajduje się tam bardzo ciekawa dyplomatyczna korespondencja o nieciekce *Króla Stanisława Leszczyńskiego* z *Polski*, i kopje ministerjalnych depesz rządu *Polskiego* do wspomnianego *Kardynała*.

W d. 7 z. m. *Franciszka Tomalska*, lat 42 licząca, żona *Piotra Tomalskiego*, szynkarza z m. *Opatowa*, tak silnie przez męża swego i jego krewnych została pobita, że skutkiem tego życie zakończyła. Winni morderstwa, właściwemu Sądowi po ukaranie zostali oddani.

Magistrat M. Stołecznego Warszawy. — W wykonaniu reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b., oparte go na postanowieniu Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 5 (17) Grudnia 1861 r., Nr 7751, Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy podaje do powszechnej wiadomości: 1) że do mierzenia węgla kamiennych ma być używana w handlu skrzynia obejmująca 32 dawniejszych garncy, czyli 4 czteryki 7 garncy 11/100 kwarty Rosyjskiej; 2) że skrzynia ta ma mieć kształt czworokąta równoległościennego i powinna trzymać 26 cali dawnych Warszawskich czyli 24, 57 cali Rosyjskich w kwadrat podstawy, a 13³/₄ dawnych cali Warszawskich, czyli 12, 99 cali Rosyjskich wysokości w świetle, na miarę zaś sześcienną obejmować winna cali sześciennych Rosyjskich 7, 811, 87, czyli stop sześciennych 4, 52, 075; 3) że mierzenie taką skrzynią węgla ma się odbywać pod strych bez żadnych czubów; waga korca w niej zawartego wynosić winna nie mniej od sześciu pudów. W razie wątpliwości wolno kupującym żądać przewagi tego produktu; 4) że skrzynie wyrobione w sposóbie pod ustępem 1 i 2 wyszczególnionym a Urzędowi miar i wag do sprawdzenia przedstawiane, tenże Urząd miar i wag od ostępowania lub wypożyczania takowych, pobierać będzie od 1 skrzyni po kop: 12¹/₂, wyrażnie kopiejek dwanaście i pół; obok tego Magistrat oświadcza, że stosownie do art: 49 Instrukcji o miarach i wagach przez Radę Administracyjną Królestwa na dniu 2 (14) Maja 1850 r. zatwierdzonej, Majstrowie odpowiedniego rzemiosła mający chęć przysposobienia takowych skrzyń, powinni pismienne pozwolenie od Magistratu miasta tutejszego na to pozyskać. — P. o. Prezydenta, *Woyda*. Naczelnik Kancel., *Luciński*.

(A. n.) W tych dniach nieszczęście spotkało rodzinę *Lucyny z Jawornickich Trzcinińskiej*. Czysta jej dusza uleciała w świat ducha, aby odebrać nagrodę za cnotliwe życie i uprosić dla Matki, Męża i Dzieci ulgę, której w cierpieniu jakie ich dręczy, bardzo potrzebują. Zmarła *Lucyna Trzcinińska*, Zona Urzędnika Banku, zamieszkałego w Jeziornej, szczyliła się wszystkimi przymiotami prawdziwej niewiasty Polskiej: była bogobojna, skromna, cicha, dla rodziny a nie dla siebie żyjąca. To też ucieła ze sobą żyzy Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, którzy znając dobrze jej zasługi, sprawiedliwie je oceniają. Nieszczęśliwi, których w kwiecie wieku bo w 30tym roku życia opuściła, nie zdołali się przygotować na tak straszny cios, bo ten spadł nagle na ich głowy dnia 6go Maja wieczorem. Oby żyzy przytomnych ostatniej przysudze, licznie zgromadzonych na smętarzu w Słomczywie, i błagalne modły ze noszone przed Tron Najwyższego, wyprosiły dla nieszczęśliwej rodziny ulgę, a pokój dla duszy *Lucyny!* *

W dniu 15 Marca r. b. w myśl Ustawy przez Władzę krajową zatwierdzonej, odbyło się w Lublinie, w sali Rządu Gubernjalnego, Ogólne Zebranie Członków Lubelskiego Towarzystwa Dobroczyńności. Ze złożonego wówczas sprawozdania, z czynności i działań Towarzystwa, a które obecnie mamy pod ręką, dowiadujemy się, że w roku upłynionym nie otrzymało Towarzystwo tak pomyślnych rezultatów, jak w latach poprzednich. Pomimo to, Rada Gospodarcza, nie ścieśniając zakresu działalności swojej, poprzednio rozwiniętej, starała się

przynajmniej o utrzymanie Towarzystwa na tej samej stopie, jak było w latach dawniejszych. W wewnętrznej organizacji nie zaszły żadne zmiany. Rada tak, jak dawniej, podzielona na 5 Wydziałów, ma pilne staranie o dobro, wzrost i rozwój stopniowy zakładów. Za nowo przybyły 6ty Wydział, uważać należy tylko Czasowy Komitet do wypuszczenia obligacji Towarzystwa, które ku wygodzie Publiczności, z powodu braku monety zdawkowej w Lublinie i jego okolicy, Rada Gosp: wypuściła. Obligacje te są nadzwyczaj poszukiwane, gdyż ubezpieczone są na listach zastawnych, nabywanych za wpływy z wypuszczenia obligów. Ustawę w tym względzie wydaną, Ogólne Zebranie jednomyślnie przyjęło, jako dotyczącą przedmiotu powszechnie uznanej użyteczności. Dotychczas wypuszczono pierwszą serją; fundusz w ubezpieczających ją listach zastawnych, wynosi 30,000 rs. Druga serja już się przygotowuje do wypuszczenia; wszystkich serji będzie 5. Zysk osiągnięty z procentu od listów zastawnych, obrócony zostanie na cele dobroczynności, w połowie dla wyznań Chrześcijańskich, w połowie dla Starozakonnych na założenie Instytucji dobroczynnej, w dzielnicy miasta przez nich zamieszkałej. W liczbie znakomitszych darów, jakie Tow: otrzymało, pomieścić należy: 1) Zasiłek Rządowy w summie rs: 250, dla Ochron z funduszu budżetowego na Ochrony w Królestwie przez Kom: Rząd: S. W. wyasygnowany. 2) Zapis rs. 300 na rzecz Ochron, przez Członka Rady Gosp: Piotra *Polubińskiego* uczyniony. 3) Rs: 150 z zapisu ś. p. *Józefa Lemańskiego*, właściciela dóbr *Gardzience*. 4) Rs. 30 na potrzeby Zakładu Sierot przez Successorów ś. p. *Konstancji Zdzitowieckiej*, na ręce *J.W. Machkiewiczowej* b. Protektorki Tow: złożone. 5) Dar od uczennic Szkoły Rządowej Żeńskiej w Lublinie, które pierwszą swą pracę ręczną poświęciły na ofiarę dla biednych. Nareszcie otrzymało Towarzystwo 15 exemplarzy Czytelni Niedzielnej za rok 1861 od JW: Rady Tajnego *Laszczyńskiego*, które na użytek Zakładów rozdzielone zostały. W Domu Schronienia Starców i Kalek, biorąc średnią liczbę, znajdowało się: mężczyzn 16, kobiet 33; oprócz tego kobiet 4, otrzymywało wsparcie i przytułek; nadto udzielano stałe miesięczne lub jednorazowe wsparcia biednym na miesiąc; wsparcia te wyniosły rs. 508 kop: 5. Stan Ochron małych dzieci, nie zmienił się: w jednej z nich, umieszczonej u PP. *Bernardynek*, liczono dziecząt 35, w drugiej w domu własnym Tow: na przedmieściu Czwartek, było chłopców 13, dziewcząt 12. W sali Sierot utrzymywano normalną liczbę 12. Wydział pożyczkowy, nie odstępując w niczem od przyjętych zasad, z początkiem roku bieżącego miał kapitału rs. 3,415 kop: 63¹/₂. Nakoniec Sklep Ubogich, przyszedłszy do należytego rozwinięcia, utrzymuje ciągle stosunki z domami handlowymi w kraju, tudzież w Cesarstwie i zagranicą. W upłynionym wszakże roku, z boleścią wyznać nam przychodzi, majątek sklepu, skutkiem wykrytego defektu czyli braku w towarach, zmniejszył się o rs. 257 kop: 60¹/₂. Sprawcy przecież kradzieży, wykryci są przez Policją i obecnie ścisłe ich badanie rozpoczęte zostało. Członków czynnych liczy obecnie Towarzystwo 330, w tej liczbie samych Dam 84. Członków różnie stałe zatrudnienia mających 64. Wpływy i obrot funduszu w r. z. był następujący: Dochód ogólny przyniósł rs. 7,750 kop: 58¹/₂. Wydatki wyniosły:

a) Za dyspozycjami Rady Gosp: rs. 759 kop: 18. b) W Wydziale Opieki Starców i Kalek rs. 1,844 kop: 33. c) W Wydziale Ochron rs. 863 kop: 23¹/₂. d) W Wydziale Sierot rs. 614 kop: 87¹/₂; razem rs. 4,081 kop: 67; pozostało więc na rok bieżący rs. 3,668 kop: 91¹/₂. Ogół funduszów Towarzystwa wynosi: Kapitały lokowane w Banku rs. 1,911 kop: 67; na nieruchomościach rs. 3,660; w Kassie Pożyczkowej rs. 3,415 kop: 63¹/₂; w list: zastawnych rs. 975; w obligacjach Skarbowych rs. 500; w majątku sklepu z utensyljami rs. 5,965 kop: 40; w Urzędzie Loterji kaucja za kolektorem rs. 775; w dochodzeniu rs. 75; w gotowiznie rs. 3,668 kop: 91¹/₂; razem rs. 20,946 kop: 62; oprócz wartości domu Schronienia Starców i Kalek, i innych domów i gruntów Tow., jak niemniej summy rs. 30,000 w listach zastaw: zakupionych za wpływ rs. z obligacji, która zostaje tylko w zachowaniu Towarzystwa, w Kassie depozytowej, umieszczonej w Kassie Rządu Gubernjalnego. Po złożeniu sprawozdania przystąpiono w myśl Ustawy, do wyboru Rady Gospodarczej. Obecny Skład Rady jest następujący: Vice-Prezes, Radca Stanu *Hermanowicz*; Opiekun Domu Schronienia, Florian *Maciejewicz*; Opiekun Zakładu Sierot, Prezes Sądu Krym: *Nowicki*; Podskarbi, Naczelnik Kontrolli Skarbowej, *Radziwiński*; Sekretarze: Professor Gimnazjum *Berliński* i Adjunkt Rządu Guber: *Zawadzki*. Członkowie Rady nie ulegający wyborowi: Sędzia Pokoju *Kazim: Wydrychowicz*, Fundator Sklepu Ubogich, i Prezydent miasta *Wronki*. Członkowie wybieralni: Xiegarz *Artzt*; Sędzia *Bonar*; X. *Daniewski*; Professor *Doborzynski*; Adjunkt R. G. *Drwęski*; Patron *Ilustrowski*; Assessor Sądu Popr: *Kamieński*; Urzędnik R. G. *Krukowicz*; Natan *Müller* Kupiec; Assessor Sądu Kryminalnego *Zaruski*, i Naczelnik Kancellarji R. G. *Znawowicz*.

Złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie rs. 3 dla wdowy po cieśli *Piotrowskim*.— Od M. M. i J. O. rs. 2; od E. K. rs. 1; od P. rs. 1; od Adasia i Oleni rs. 1; od A. K. kop: 50; od J. W. rs. 1; od J. Z. rs. 1; od A. D. rs. 1; Bezimiennie rs. 6; od Uczennic złp. 8 gr: 8; od L. A. B. rs. 1; od E. F. rs. 1 kop: 50; od A. K. rs. 1, i od G. M. M. rs. 1, dla nieszczęśliwego oficjalisty *Wrzesińskiego*, pogorzela, w Powieście Koniskim.

Już kilkakrotnie wspomnieliśmy o odnowieniu i przeprowadzeniu do stanu odpowiedniego swemu religijnemu zadaniu Kościołka na dawnym S. Krzyżkim cmentarzu, przy ulicy Jerozolimskiej. Obecnie oprócz mniej więcej zaspokojenia niektórych potrzeb materyjalnych, nasuwa się jeszcze jedaa ważna konieczność, jaką jest ustanowienie stałego przy tymże Kościółku Kapelana. Wiadomo, iż okolica ta, otoczona jest rozmaitego rodzaju zakładami, fabrykami i warsztatami; w razie przeto wydarzonych nadzwyczajnych wypadków wymagających oprócz innych, udzielenia także nagłej pomocy duchowej, z powodu zbytnej odległości od Parafji i Świątyni PAŃSKICH, często bardzo, jak tego dowodzą smutne doświadczenia, musi obywać się bez tej jedynej pociechy religijnej; łatwo zatem wyobrazić sobie, ile ustalenie takiego Kapelana w osobie sługi Bożego, zapewniłoby jej dobrodziejstwa. Spodziewać się przeto należy, że myśl ta nie tylko odrzuconą, ale przeciwnie popartą zostanie przez tych wszystkich, którzy ze stanowiska swego jako Kapłani, przyznają najlepiej ową potrzebę

duchową, zwłaszcza, że o zapewnieniu środków materyjalnych, na ten cel niezbędnych, Opiekunowie tego Kościołka i Dobroczynicy wcale nie zapomnieli. Zresztą wszakże w wypadkach podobnych, wszelkie osobiste widoki, nie powinny mieć miejsca, inaczey bowiem nasuwałoby to mniemanie, iż egoizm nawet nad troskliwością o dobro dusz bliźnich przemaga.

W Kaliszu otwierają Czytelnię dla Rzemieślników. Z tego powodu proszeni jesteśmy o podanie myśli, ażeby szanowni współtowarzysze nasi, a Redaktorowie wszelkich pism czasowych, zechcieli przyłożyć się do tego dzieła, przeznaczając bezpłatnie po jednym egzemplarzu swego czasopisma dla tejże Czytelnii. W razie przychylenia się do tego, raczą pisma te przesyłać pod adresem Pani *Bościszewskiej*, która zajmuje się zarówno zbieraniem do tej Czytelnii odpowiedniego xiegozbioru jako też i układem onego.

Dogadzając wyraźnemu życzeniu ofiarodawcy, zamieszczamy dosłownie list jego, niebiorąc na siebie żadnej odpowiedzialności za takie poturbowanie języka: „Niech mi wolno będzie poranić się w miłostyernym uczynku, aby zabytego a zapoznanego, rosą dobroczynności ożywić. Ku temu celowi wyszadam Komisję w osobie szanownego Redaktora *Kurjera*. w tej błogiej nadziei, że przed wykonaniem tych chęci moich, się cofnąc nieraczy, w tem przekonaniu upraszam, aby wyręczonego u mnie rubla srebrem swobodnego, a przy niniejszem załączonego, wręczył ubogiemu krawcowi *Szymozykowi*, na intencję niezapomnianych *Onufrego Kopczyńskiego* i *Jana Śniadeckiego*, z których pierwszy wskazał piękne przepisy mowy, a drugi je wzorowo stosował.— ***

Drugi transport Biblioteki nauk moralnych i politycznych, wydawanej przez Karola *Forstera* w Berlinie, nadesłany został do Warszawy i podpisy dalsze przyjmują się w magazynie Pana *Zeltt*, przy ulicy Senator-skiej.

Mając zwyczaj wzmiankować o tem co dobre i użyteczne, zdaje się, że w samą porę wznoszenia nowych i restauracji starych budowli, przypominamy o pozostałym zasobie mocnych i wytwornych okuć do drzwi i okien, z znanej w swoim czasie fabryki ślusarsko-galanteryjnej niegdy *Michała Taszyńskiego* pochodzących, jakie i do okazałych gmachów i do skromnych domów są przygotowane. Ale nie na samych tylko okuciach doborowoy remanent tejże fabryki ogranicza się; jest tam bowiem zapas rozmaitych jeszcze większych i mniejszych przedmiotów, a w ich liczbie wyrobów zawodu galanteryjno-mechanicznego dotyczących, których cena przy nie wątpliwej mocy i okazałości, jest nazbyt umiar-kowana, o prawdziwe czego w każdej chwili, lecz już tylko przez krótki czas przekonać się można naocznie w mieszkaniu Pani *Taszyńskiej* wdowy, przy ulicy *Słepą* zwanej, wprost b. Zamku Królewskiego pod Nr 299, na Iszem piętrze.

Wyrabiane w Willanowie piwo p. n. *Staropolskiego*, znajduje się już dzisiaj we wszystkich prawie handlach Warszawskich, i zaczyna wchodzić w użycie, a nawet być poszukiwanem. Butelka takiego piwa kosztuje groszy 20, i znawcy oddają mu wszelką sprawiedliwość. W miarę zaś jak się wystaje na butelkach, zyskuje jeszcze nadzwyczaj na swojej dobroci, i byle tylko utrzymało się i nadal w tej samej dobroci i smaku, niezawodnie wkrótce rozpowszechni się bardzo.

Bank Polski.— Podaje do wiadomości, iż dnia 12 (24) Maja r. b., o godz. 10tej z rana, uskatecnione zostanie w obec Komissji Umorezenia Długu Krajowego i Urzędników przez Radę Administracyjną Królestwa do tego delegowanych, spalanie na placu przy sali giełdowej biletów bankowych zużytych i z obiegu wycofanych, niemniej papierów pożyczkowych sfałconych, za summę ogólną rsr. 5.009,561 k. 58.— Za Prezesa, Vice-Prezes, Rzeczywisty Radaca Stanu, *S. Szemioth.*— Za Naczelnika Kancelarji, *Kupiszewski.*

Z powodu trwającego odpustu w Czerniakowie, przypominamy o dziełku *P. Warmińskiego*, wydanego w r. z., a objaśniające wszystkie szczegóły dotyczące tego miejsca.

Do Rzymu na obchód kanonizacji Męczenników Japońskich, odjechali dnia 13 b. m. ze Lwowa, Prowincjał XX. *Bernardynów*, X. *Letus-Mosler*, i Prowincjał XX. *Dominikandów*, X. *Nikodem Glas*, każdy w towarzystwie jednego Xiędza jako Sekretarza.

We Lwowie dnia 15 b. m. popełniono okropne morderstwo na osobie znanego tam powszechnie lekarza *Czerniańskiego*. Morderca wszedł do pomieszczenia lekarza w rynku, w biały dzień o godzinie 11, i w chwili gdy tenże pisał receptę, ciął go trzy razy w głowę siekierą, zamknąwszy w przód drzwi na klucz. Cięcia były tak silne, że przebiły czaszkę, do mózgu, z gruchotały obie szcękę i poprzecinały najgłówniejsze żyły. Poczem zabójca słysząc zapewne nadbiegających na krzyk lekarza ludzi, dobył brzytwy i dwoma pociągami poderznął sobie gardło. Gdy otworzono drzwi, zastano go już bez życia. Dr *Czerniański* zdołał tylko parę słów jeszcze przemówić do nadchodzących i wymienić zbrodniarza, poczem w parę chwil także skonał. Morderca nazywa się *Adam Bryliński* był mandatarjusz, posłakowany dawniej za kradzież i ścigany obecnie listami gończymi. Niewiadomo, czy tylko sama chęć rewanżu, czy też i inne jakie powody skłoniły go do popełnienia tej okropnej zbrodni.

Garibaldi ofiarował 100 franków w złocie, a przyjaciele jego 412 franków, na wsparcie Wiedeńczyków dotkniętych powodzią. Pieniądze te już nadeszły do Wiednia.

Na odbytem zebraniu Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Gub. Radomskiej, Oddziale Kieleckim, w dniu 15 b. m., pod prezydencją Ant: *Gurskiego*, właściciela majątności Kluczewsko, wybrani zostali na Członków Władz Towarzystwa, do Komitetu, *Eustachy Dobiecki* z Łopuszna; do Dyrekcji Głównej, *Józef Trzetrzeziński* z Grabowy; do Dyrekcji Szczegółowej, *Erazm Różycki* z Żernik, *Romuald Krosnowski* z Drochowca, *Józef Szczepanowski* z Brzeźcia, Stanis: *Szulo* z Zawady. Prezesem przyszłych wyborów, obrany *Władysław Bilski* z Gebułtowa; Zastępcą *Józef Bzowski* z Nieszkowa.

Onegdaj, w dokonczeniu ciągnięcia 2giej klasy 4go oddziału, Najwyższej dozwolonej loterji na dobra *Szymonów* i *Seroki*, w obec Urzędników ze strony Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu delegowanych, tudzież Obywateli m. Warszawy, głównejsze wygrane padły jak następuje: Rs. 15,000, na Nr 20,191. Rs. 1,200, na Nr 7,123. Po rs. 300, na Nra: 22,388 i 24,741. Po rs. 120, na Nra: 5,466, 13,898, 13,932, 26,624, 31,929 i 23,496.

Za *skrzypce* złożone przez *P. Makowskiego*, Pan L. K. daje rs. 2 k. 50.

Dnia 7 b. m. odbyła się pierwsza przejażdżka na koleji żelaznej z Medyolanu do Pawji.

Regestr Gospodarski, układu *B. Alwandrowicza*, (wydanie drugie poprawne i powiększone), jakoteż *druki na wykazy oszacowania, rozgatkowania i ocenienia drzewa na pniu; nabyć można w składzie materiałów pismiennych, regestrów i druków gospodarskich Jana Rakoczego w Warszawie przy placu teatralnym Nro 413 lit: B, (17).*

W sprawie sukcesyjnej, potrzebną jest wiadomość o obecnym pobycie *Julji z Materynych*, żonie *Franciszka Gąsiorowskiego*, która ostatecznie w r. 1856 zamieszkiwała przy ulicy Browarnej pod Nrem 2733. Zawiadomienie na mój koszt z wdzięcznością przyjmę pod adresem: *Karol Materyny*, Oberżysta w Bełchatowie.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. Londyn, 12 Maja.— Listy z New-York, datowane 1 b. m. donoszą co następuje: Depesza urzędowa z Richmond potwierdza wieść o wzięciu nowego Orleanu. Dzienniki skonfederowanych twierdzą, że zwycięstwo pomienionego miasta, nie rozstrzyga sprawy na korzyść północy, gdyż armje *Beauregarda* i *Johnsona*, nie są jeszcze zwyciężonemi.

Londyn, 13 Maja.— Posłowie Japońscy mieli w przeszły Piątek półgodzinną konferencję z Hra: *Russel*, któremu doręczyli własnoręczny list *Taikuna* do Królowej. — Sekretarz stanu ministerstwa wojny zniósł postanowienie wzbraniające dotychczas swobodnego wstępu do arsenału w Woolwich. Nadal wszyscy poddani Anglescy mogą zwiedzać ten arsenał we Wtorki i Czwartki od 2ej do wpół do 5ej po południu, bez szczególnych biletów wejścia. Dla cudzoziemców pozostają w swej mocy dotychczasowe postanowienie, to jest muszą oni starać się o bilety za pośrednictwem swych Pełców lub Konsulów.

FRANCJA. Paryż, 13go Maja. — Dziś krążyła po Paryżu dość szczególna pogłoska. Utrzymywano, że nadier ważne negocjacje toczą się pomiędzy Gabinetami Tuiłeryjskim i Wiedeńskim w kwestji Włoskiej, że *P. Gramont* spodziewany jest z powrotem we Francji, i że *Xiędź Metternich*, ma wyjechać do Wiednia, słowem, iż zerwanie stosunków między Austrią i Francją jest blizkie. Wieść ta naturalnie jest bezzasadna, i dla tego na giełdzie nie wywarła żadnego wpływu. — Wiadomości o niesnaskach między dowódcą Hiszpańskim Jenerałem *Prim*, a dowódcą Francuzkim Jenerałem *Lorencez* w Meksyku, potwierdza się. Jenerał *Prim* przewidywał to już poprzednio, pisząc do swych przyjaciół w Paryżu, iż musi przyjąć do zerwania stosunków, gdyż Francuzi nie zważają wcale na warunki konwencji w Londynie zawartej, która wzbrania sprzymierzonym mieszania się w wewnętrzne sprawy kraju. Rząd Hiszpański jednak nie podziela zdania Jenerała *Prim*. — Król Hollenderski jutro opuszcza Paryż. Oba Dwory zaniechały stanowczo projektu małżeństwa Xiężniczki *Anny Murat* z Xięciem Następcą Hollenderskim. Zdeje się, że między innemi opinja publiczna w Hollandji była przeciwną temu związkowi. — Arcy-Biskup Paryżki, ma wyjechać 23 b. m., na kanczizację Męczenników Japońskich, do Rzymu. — *Monitor* ogłasza raport Admirala *Benard*, o

zdobyciu Vinh Long, twierdzy, która stała się rezydencją Vice-Króla i szkodziła wiele Francuzom. Wyprawa złożona z 11 kanonjerek i statków, a mająca na swym pokładzie 6 kompanji piechoty, z których dwie hiszpańskie, kompanje krajowców, oraz oddziały jazdy, artylerji i inżynjerji, stanęła 20 Marca pod Vinh-Long. Atak rozpoczęty był 22go, a po 7-godzinnej walce, uciśniono wszystkie baterje anamickie, mimo czego jednak cytadella trzymała się. W nocy jednak mandarynowie opuścili takową, podpaliwszy, ale pożar nie zrzucił wielkich szkód. Uwięzieni Chrześcijanie nie mogli być uwolnieni, i żołnierze Francuzcy z radością ich oswobowali. 68 dział, i ogromne magazyny, zawierające 7,000 metrów kubicznych ryżu, w padły w ręce zdobywców. Zdaje się, że zdobycie Vinh-Long, będzie ostatnią walką w dolnej Kochinchinie, gdzie pozostanie tylko rozproszyć kilka band, zagrażających bezpieczeństwu.

HISZPANJA. Madryt, 10 Maja. — PP. *O'Donnel i Barrot*, mieli poufną i dość serdeczną konferencję dotyczącą kwestji Meksykańskiej. — Izba deputowanych odrzuciła 150 głosami przeziw 34 wniosek prośbienia Królowej o amnestję dla skazanych na rozmaite kary za powstanie w Loja.

PRUSY. Berlin, 13 Maja. — Generał piechoty *Schack*, dowodzący 4m korpusem armji Pruskiej, przybył tu. — P. *Bismark Schönhausen*, miał dziś posłuchanie u Króla. — W skutku wiadomości, że Elektor Heski wzbrania się zażość niezynienia żądaniu Prus, rozeszła się pogłoska, że projektowane środki militarne będą przyspieszone. — *Korrespondencja Zejdlera* donosi, że dziś P. *Kühlwiter*, mianowany został Ministrem handlu. — Jakkolwiek krótki czas pozostaje do otwarcia Izby Pruskiej, nie jednak nie wiadomo o zamiarach Króla i projektach Ministerstwa. Podobno posiedzenia otwarte będą w imieniu Króla przez Xięcia *Hohenlohe*, a Izba uchwali adres nie tyle dla wyformułowania wymagań, któreby mogły zrazić umysł Królewski, ile raczej dla dania rękojmi swego poszanowania dla prerogatyw tronu i poparcia Rządu, jeśli ten nie powezmie zgubnej myśli rządzenia wbrew życzeniom i opinji kraju.

WŁOCHY. — Listy z Rzymu datowane 10 b. m. donoszą, że Generał *Gayon* doniósł PAPIEŹOWI o swem odwołaniu. Wyjedzie on 18go. — Sir *James Hudson*, Poseł Angielski w Turynie, przejeżdżał jak wiadomo przez Rzym, udając się do Neapolu. Rozwiązanie kwestji Polimskiej przed 2ma miesiącami nastąpi. — Ex Król Neapolitański zachorował na odrę. — *Opinion nationale* donosi, że Król *Wiktor Emmanuel*, przyjmował jak najlepiej deputacje obywateli Rzymu i Wenecji, które mu się przedstawiały w Neapolu. Deputacje wyjechały zaraz po posłuchaniu. — Układ pomiędzy Rządem włoskim a stowarzyszeniem górnio-włoskich kanałów irygacyjnych, został podpisany. Towarzystwo zobowiązuje się zapłacić rządowi gotowizną 22 mil. fr. — Słychać, że ma być wydane oddzielne prawo dla zapobieżenia wzrastającemu zbiegostwu. — *Gazeta Urzędowa Turyńska* donosi, że u indywiduów aresztowanych jako podejrzanych o rabunek u bankiera *Parodi*, znaleziono bomby *Orsiniego*. — D. 10go Maja Król udzielał pożegnawcze posłuchanie oficerom floty francuzkiej, odpływającej do Palermo. — Banda rozbójnicza z Gorgano została zupełnie zniesiona. W nocy z 9 na 10ty, 50 bandytów przeszło granicę Państwa Kościelnego i dotarło aż do czat przednich z Marino w po-

bliżu Civitalie i Roneto, odparci przez wojsko, bandyci powrócili znowu za granicę, porzuciwszy broń i bagaże.

Ostatnie Wiadomości.

Sprawa Meksykańska, która tyle zmian już przeszła, wchodzi obecnie na nową drogę. *Monitor* z 15go doniósł, że Generał *Serrano* odmówił Generałowi *Prim*, przewiezienia wojsk hiszpańskich do Hawanny; dziś tenże dziennik urzędowy ogłasza telegramm z Kadyxu, z wiadomościami odmiennymi z Hawanny, datowanymi 20 Kwiet. Według nich, pierwsza brygada Hiszpańska, już wysiadła tam na ląd, a Generał *Prim* pilnował w Vera-Cruz wsiadania reszty Hiszpanów na okręty. W Meksyku czyniono przygotowania wojenne i wydano odezwę do armji. Wojna domowa wybuchnęła i podobno monarchiści biorą górę. — Dość ciekawą jest także inna wiadomość z Paryża, że Rząd wzbronił dziennikom ogłoszenia prospektu pożyczki *Miresa*. — Psza Egiptu zowiedział 15 b. m. rano, arszał Tułoński i wyjechał do Marsylii.

Depesze z Turynu i Neapolu wyjaśniają wiadomość o aresztowaniu wielu Garibaldiów w Medyolanie. Zamierzali oni zrobić wyprawę do Tyrolu. *Garibaldi* żądał uwolnienia aresztowanych oficerów, ale Rząd stanowczo temu odmówił, gdyż postanowił nie dać się powodować i niepuszczać z rąk inicjatywy. *Gazeta urzędowa* Tyryńska donosi z Brescia, że tam aresztowano 100 byłych Garibaldiów podejrzanych o zamiar wspomnianej wyprawy. — Ludność Brescii chciała ich siłą uwolnić, ale została odpartą. Przy tej okoliczności raniiono 3 osób, a 1 zabito. Okólnik zaleca Prefektom, aby wspierali Rząd w przytłumieniu podobnych przedsięwzięć, kompromitujących sprawę Włoch. — PAPIEŻ udał się 12go b. m. do Kościoła Ś. JANA Laterańskiego, gdzie zgromadzonych było do 50 Biskupów. — 15go odbyło się pierwsze concilium. — *Franciszek II* ma się lepiej. — *Goyon* wyjeżdża 16go.

Do Londynu nadeszły 16 b. m. wiadomości z New-York datowane 7go. Skonfederowani opuścili Yorktown i ścigani byli przez unjonistów, którzy pobili ich straż tylną w potyczce, aż do Williamsburg. W skutku tego skonfederowani cofnęli się z Williamsburg. — Lord *Palmerston* interpelowany przez P. *Bowyer* w Izbie Niższej, oświadczył, że gotów jest przedstawić dokumenta objaśniające zamiary Francji względem Meksyku, zna on jednak te zamiary tylko z zeszłorocznej konwencji Październik.

Rząd Hessen-Kasselski do 17go nie dał Prusom żadnej odpowiedzi. Nareczono się jednak nad nią w Kassel. Zdaje się, że prawdopodobnie będzie ona wykrętną, aby zyskać na czasie. Rząd Pruski postanowił oświadczyć, że jedynie zupełnem załatwieniem niesnasek Hesskich, będzie zadowolony. Dowództwo 4 i 7go korpusu, powierzone już podobno Generałowi *Schack*, co zdaje się zapowiadać czynne wystąpienie Prus.

Dotychczasowe doniesienia o zwycięztwach Truków w Hercegowinie były mylne. Telegram z Raguzy, z 16go za wiadamia, że Czarnogórcy szturmem zdobyli Niksicz i 800 jeńców uprowadzili do Cetynji. Z Trebinje pod tą samą datą donoszą, że wszystkie drogi między Blichia, i Liubigne, są osadzone przez Czarnogórców, którzy odcinają transporty żywności dla armji tureckiej. Powstańcy rabują w okolicach, i blokują 2,000 milicji tureckiej pod Blichia. Wojska tureckie dotychczas nie stawiały żadnego oporu.

Wiadomości Literackie.

Nr 59 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: Dzieje Narodu Polskiego, *Władysław Łokietek* Król, przez *Leona Rogalskiego* (dalszy ciąg, z drzew: rys: *Tegazzo*); *Historja Święta, Nowy Testament, Gody w Ranie Galilejskiej*, przez *Sz. M.* (z drzeworytem rys: *Tegazzo*); *Pałac wystawy Londyńskiego* (z drzew: rys: *Podbielskiego*); *Długos, bohater Żmujdzki* (podanie gminne), przez *H. Sk.* (z drzew: rys: *Gersona*, podług szkicu *R. Suchodolskiego*); *Odpowiedź Sokratesa*, przez *J. Chęcińskiego*; *Jan de la Mirandole*; *Myśli i Zdania*. — *Prenumerata* przyjmuje się na wszystkich Stacjach pocztowe: Królestwa i Cesarstwa, oraz we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. Skład główny w księgarni *H. Natanson*a w Warszawie. Cena: w Warszawie kwartalnie złp. 7; na Urzędach i Stacjach pocztowych kwartalnie złp. 8 gr. 10.

Nr 20 *Tygodnika Mów* wyszedł z druku i zawiera: Piękność zbrodni (wspomnienie historyczne); *Stado żurawi* (wierszyk), przez *Józefa Moroz*; *Korespondencję z Paryża*; *O przeszłym Maju*; *Nowości zagraniczne*; *Spinki, Agrafki, Brosze*; *Opis ryciny*; *Dalszy ciąg powieści p. t. „Pani z pod Gwiazdy”*, przez *Paulinę z L. Wilkońska*. Do numeru tego dołączoną została rycina *Paryzka z modami*.

Nakładem *Alexandra Lewińskiego* Księgarza przy ulicy Miodowej, wyszło nowe dziełko p. t. „*Miesiąc MARJI*” czyli *Nabożeństwo Majowe dla młodzieży polskiej*, napisane przez *Józefę Zdzarską*, cena zł. 5.

Nr 20 *Kmiotka* wyszedł z druku i zawiera: *Opowiadania Góralczyka*, z historii polskiej, o *Zygmuncie Anguście* ostatnim *Jagiellończyku*, panującym od roku 1548—1572; *Sowy i pułkacz*; *List Ludwika z Radoszewic do Franciszka z Chonowa*; *Dziesięcio-ro Bożego Przykazania*; *Od Macieja z Rytwian do Kazimierza Góralczyka*; *Opis Kazimierza Góralczyka*; *Wiosna*; *Miłość synowska*.

DONIESIENIA.

P. o. Dyrektora Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej, zawiadamia niniejszem, że w czasie od 1 Stycz. do 1 Kwietnia r. b. pozostawione w wagonach i na stacjach Drogi Żelaznej Warsz.: *Wied*: rozmaite przedmioty, mogą być odebrane za udowodnieniem własności od Zawiadowcy Stacji Głównej w Warszawie. Wykaz tych przedmiotów przejrzany być może codziennie w zwykłych godzinach biurowych u Zawiadowców Stacji: Warszawa, Skiernewice, Łowicz, Piotrków, Częstochowa, Granica, Sosnowiec i Kutno. Po upływie d. 1 Paźdz. r. b. z przedmiotami nieodebranymi stosownie do przepisów Drogi Żelaznej postąpieniem będzie. — *Weychert*. Naczelnik Kancelarji, *Okulicki*.

Niżej podpisany **KRAWIEC MEŻKI**, przybyły z Warszawy, zawiadamiam WW. Panów Obywateli, w okolicy Miasta Koła zamieszkałych, iż od Nowego Roku 1862, założyłem moją Pracownią w Mieście Kole, upraszając o łaskawe względy dla mnie. Co się tyczy Roboty, takąową wykonywam z wszelką akuratesnią, wymaganą od dobrego majstra. — *Szymon Brüll*, *Krawiec Męzki*, zamieszkały przy ulicy Warszawskiej, niedaleko Rynku.

Agronom z Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Polak, kawaler, w samej sile wieku, który zarządzał znacznymi dobrami i do znacznie lepszej kultury doprowadzał, co świadectwami i rekomendacjami znawców udowodnił jest każdego czasu w stanie, życzy sobie nie za stałe wynagrodzenie, ale od podwyższonego dochodu z dóbr, przyjąć obowiązek niezależny od kogo innego, prócz samego Dziedzica, w Królestwie Polskim lub Cesarstwie. Bliższą wiadomość udzieli Rządca Hotelu Smoleńskiego, lub też w mieszkaniu przy ulicy Bednarskiej Nr 2670, *Ściepietro* od frontu.

W Lublinie, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, obok Poczty, w świeżo wyrestaurowanym Hotelu, jest do wynajęcia od dnia 1 Lipca r. b. **Lokal na Restaurację**. Bliższa wiadomość w Handlu Wgo *H. Bełzykiewicza*, przy ulicy Długiej Nr 590; tamże potrzebny jest **Uczeń**.

SKŁAD HERBATY CHINSKIEJ Kazimierza Ziembickiego,

dawniej pod firmą
G. TYSZYŃSKIEGO,
w Warszawie,

ulica Krakow.-Przed. Nr 450, wprost Kościoła XX. Bernard. Istniejący od lat kilkunastu mój **Magazyn**, jest wyłącznie z samą tylko **Herbatą**, doświadczenie bowiem przekonało, iż **Herbata** zostająca z innymi towarami, traci swoją wartość, pozabawiając się swojego właściwego **zapachu**.

Skład mój zaopatrzony jest w najrozmaitsze gatunki **Herbaty Chińskiej**, począwszy od niższych, aż do **najwyborniejszych** gatunków, odznaczających się właściwą dobrocią, tak w **smaku**, jako też **najprzystępniejszym** **zapachem** i **aromatem**.

Z powodu znizonego **Ciła**, ułatwionej komunikacji i zakupienia bezpośrednio znakomitej partji, **zniżyłem ceny Herbaty, od cen dotychczas praktykowanych**.

Przesłanie **Herbaty Pocztą**, uskutecznia się z największą akuratesnią; obstarujący raczą **listy i pieniądze franco** przysłać, a żądana ilość **Herbaty** także **franco** przysyłaną zostanie, w pudełkach jedynie do **Herbaty** przeznaczonych. Każda paczka z **Herbatą** opłombowana; biorącym na **raz jeden 10 funtów**, dodaje się funt jedenasty **rabatu**.

CENY SĄ STAŁE.

Dla dogodzenia Szanownej Publiczności, urządzony jest u mnie **SKŁAD CUKRU** najlepszego, z **Fabryki Hermanów**, po cenach fabrycznych.

Dobra **Raducz**, w Powiecie Rawskim, o mil 2 od Stacji Drogi Żelaznej w Skierniewicach odległe, 60 włók przestrzeni mające, obejmujące grunty ornych folwarcznych m. 1,200, lat 180, lasu 360, porządnie zabudowane, są do sprzedania z inwestarzami. Wiadomość o cenie i warunkach, powzięć można na miejscu u Właściciela, niemniej w Warszawie u **Mecenasa Edwarda Grabowskiego**, przy ulicy Miodowej Nr 495.

Wyczytawszy w Nr 235 *Kurjera Warszawskiego* z r. z. ogłoszenie, wstąpiłem do **Magazynu Ubiorów Męzkich P. H. Ohring**, pod Nr 2376 przy ulicy Nowolipki, wprost ulicy *Przejazd*, i tam obstarowałem kilkanaście sztuk **Ubiorów Męzkich**; a że takowe wybornie odrobione zostały, po cenach przystępnych, w zadeklarowanym czasie, i z doбором wyborowych materiałów, z tego powodu składam **Panu H. Ohring** publiczne podziękowanie, polecając go względem **Laskawej Publiczności**. **Nadmieniam** przytem, że w tym **Magazynie** można dostać i gotowych wszelkich **Ubiorów Męzkich**, po umiarkowanej cenie, gustownie i z dobrego materiału wykonanych, czego w kupnie doświadczyłem. — **Ant: Sz...**, Obywatel Gub: **Podolskiej**.

Grzegorz Bujalski, rodem z wsi **Bujały-Gniszowce**, **Ptu Siedleckiego Gub: Lubelskiej**, który w czasie pomierzonego pod **Warszawą**, pracując w istniejącej tam podówczas **fabryce** wyrobów sukiennych czy też jedwabnych, i nie wiadomo dokąd ztamtąd się wyniósł; ma się zgłosić jak najrychlej w własnym swoim interesie do **Józefata Fedekięgo**, **Obrońcy Sądowego**, zamieszkałego w **Warszawie** przy ulicy **Bielańskiej** pod **Nrem 604**, lub udzielić mu wiadomość o miejscu teraźniejszego swego pobytu. Zarazem uprasza się każdego, kto by o życiu i pobycie lub wreszcie o śmierci tegoż **Grzegorza Bujalskiego** miał jaką wiadomość, aby ją udzielić raczył **rzeczonemu** **Obrońcy**, na koszt jego, a nawet za nagrodą, jeżeli jej **żądać** będzie.

HOTEL DE FRANCFURT W BERLINIE,

Klosterstrasse, 45, (Klasztorna),

Poleca się jak najprzejemniej wszystkim Podróżnym. Mieszkania po 10 i 12 sr: gr: (czyli od Złp. 2 do Złp. 2 Gr. 15).
Śniadanie 6 sr: gr: (czyli Złp. 1 Gr: 6). Table d'hôte 12 1/2 sr: gr: (czyli Złp. 2 Gr. 15).

Cztery głębokie **PIWNICE**, do najęcia od Śgo Jana r. b., w domu N° 544 przy ulicy Długiej.

Urzędnik Administracyjny znający prawo, przepisy policyjne i buchalterję, chce przyjąć obowiązki **RZĄDCY DOMU**, **PLENIPOTENTA** lub t. p., w Warszawie; a Żona jego udzielać **LECZJE** początków Języka francuzkiego i Gry na fortepianie. Uprasza się o zostawienie Adresów w Drukarni Kurjera.

Wydział Górnictwa.

Podaje do wiadomości, iż w d. 1 (13) Czerwca r. b., w Biurze jego, o godzinie 1ej po południu, odbędzie się licytacja za pośrednictwem deklaracji ubezpieczonych, w połączeniu z głosiad, na sprzedaż cynku w tafłach, pudów 50,000, wyrobionego w Hutach cynkowych pod Bendzinem, w Okręgu Zachodnim Gubernji Radomskiej położonych.

Cena do licytacji ustanowiona Rs. 1 kop: 70, za jeden pud, in plus.

Vadium służyć mające zarazem na kaucję, oznaczone zostało na Rs. 8,500, oprócz tego przystępujący do licytacji, obowiązany złożyć na kosztu licytacyjne Rs. 45.

Wzór do deklaracji na papierze bez stępla podać się mającej jest następujący:

W skutek ogłoszenia Wydziału Górnictwa, z d. 2 (14) Maja r. b. Nr 2,292, podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuję się zakupić cynku w tafłach, w Hutach cynkowych pod Bendzinem wyrobionego, pudów 50,000, wyraźnie pudów pięćdziesiąt tysięcy, po cenie Rs. k. wyraźnie rubli srebrem (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkiem i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych objętych.

Zaświadczenie Kasy N., na złożone vadium Rs. 8,500 i na kosztu licytacyjne Rs. 45 dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, (lub o którego zwrot przez Poczte N. na mój koszt upraszam).

Stałe moje zamieszkanie w N., najbliższej Stacji Pocztowej N. położone, (a jeżeli w Warszawie, wymienić Numer domu).

Pisałem w N... dnia... Mca... 1862 r.

(Podpisać czytelnie imię i nazwisko).

Inne warunki mogą być w godzinach służbowych przejrane w Wydziale Górnictwa w Warszawie, tudzież w Dąbrowie u Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.

Warszawa dnia 2 (14) Maja 1862 r.

Vice-Dyrektor Wydziału, **S. Szmiddecki.**
Naczelnik Sekcji, **Kożarski.**
Naczelnik Rancellarji, **Zamościcki.**

Wszystkim tym osobom, które zgłaszały się listownie o posadę **Wójta Gminy** we wsi mojej Prażmowie, mam honor odpowiedzieć, iż takowy już jest jeden przyjęty, że więc wszystkim innym proszącym, z żalem przychodzi mi odmowną dać odpowiedź.

Meble mahoniowe, mało używane, kozetową robotą, szabowane, na rolkach, wełnianym adamskiem kryte, t. j. Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzesel i Stół przed Kanapę, są z powodu spiesznego wyjazdu, do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Podwale pod Nrem 523, na 1m piętrze, zaraz ze wschodów na lewo, w każdym czasie.

Hotel Saski w Wrocławiu.

(Hotel de Saxe in Breslau).

Podpisany niżej Właściciel Hotelu Saskiego w Wrocławiu, ma honor polecić Szanownej Publiczności Polskiej przejeżdżającej przez to miasto, swój nowo założony i wyrestaurowany Zakład, położony w samym środku miasta, tuż obok Rynku. Oprócz wszelkich możliwych wygod, przy nader umiarkowanej cenie, znajdują Szanowni Goście służbę hotelową mówiącą dekladnie językami polskim i francuzkim. Table d'hôte codziennie o godzinie wpół do drugiej. Powozy znajdują się każdego czasu na rozkazy Szanownych Gości.

Gospodarz Hotelu Saskiego w Wrocławiu,

A. Hannig.

Zabrania się polowania na wszystkich gruntach należących do Folwarku **Goclaw**, oraz rybołówstwa na jeziorach całej wsi Goclaw, w Pow. Warszawskim położonych, własnością JW. Haukego, Pułkownika Wojsk Cesarsko-Rossyjskich i Administratora Xięstwa Łowickiego będących.



W Dobrach Tykocińskich, Folwarku Stelmachowie, Gab: Augustowskiej, Powiecie Łomżyńskim, odbędzie się w dniu 4 Czerwca r. b., licytacja na sprzedaż **OWCZAKÓW** sztuk siedm, w latach od 4ch do 7miu, i **KLACZY** sztuk dziewięć różnego wieku, razem sztuk szesnaście, rassy Arabskiej i Angielskiej.



W dobrach Rejowiec, w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Kraśnostawskim, znajduje się na sprzedaż **Buhaj** młody, bardzo piękny, z większej rassy i czystej krwi hollenderskiej, o obejrzenie i cenę udać się do miejscowego Zarządu.

KĄPIELE SOLOWE I MORSKIE W KOŁOBRZEGU.

Kąpiele solowe, rozpoczynają się dnia 15go Maja, Morskie 15go Czerwca.

Nieprzyjemność i niewygody wynikające z braku stosownych pomieszczeń, zostały przez liczne nowe budowle, w najczystszych okolicach naszej Mindy, zniesione tak, że teraz we wszystkim żądania Gości zaspokojone być mogą.

Wszelkie zlecenia zobowiązuje się niżej podpisana Dyrekcja, jak najszelelniej wypełnić.

Kołobrzeg dnia 4go Maja 1862 roku.

Dyrekcja Kąpiel, **BÜNAU.**

Dodatkowe Wiadomości bieżące.

Wystawa rolnicza w Przemyśle, zapowiedziana na rok bieżący, odroczonej została do dalszego czasu.

Bawiący w Warszawie tragic (murzyn) Ira Aldridge, odbywa w teatrze tutejszym próby z tragedji *Schekspae-ra* w której zamierza wystąpić.

Po onegdajszym deszczu, wczoraj znowu zajaśniała pogoda, a roślinność rozwinęła się na dobre, umiawszy drzewa, egrody i gaje. Wiele też osób szukało świeżego powietrza po za obrębami miasta, zwłaszcza, że do tego nastroczał sposobność odbywany w Czerniakowie Odpust.

Jutro zmiana lunacji, to jest ostatnia kwadra, która ma nam przynieść na przemian i deszcz i pogody.

Podany środek na wytopienie liszek przez okadzanie ich żywicą z siarką, okazał się niepraktycznym i dla tego jeden z doświadczonych miłośników ogrodnictwa, nadesłał nam inny sposób, który podajemy Czytelnikom naszym. Weź dwa funty do trzech mydła szarego do garnca wody, i w dniach szczególniej wietrznych lub słotnych, rankami i wieczorami, kiedy liszki zgromadzają się na gałęziach naprzeciw słońca, pędzlij szybko pędzlem mularskim osadzonym na tyce. Każda liszka dotknięta kroplą mydlaną, zaraz ginie.

Osoba poszkodowana, za udowodnieniem może odebrać w Redakcji *Kurjera* swoją czapkę i parę starych rękawiczek.

Onegdaj powróciło wielu z PP. fabrykantów tutejszych, którzy z powodu wysłania swych wyrobów na wystawę w Londynie, udali się przed niejakim czasem tamże.

Sprzedaj ptaków sprowadzonych przez P. *Widero*, postępuje. Wiele już rozebrano, a jeszcze pozostaje po cenach umiarkowanych bardzo piękna kollekcyja. Pan *Widero* mieszka w Zajeździe Białostockim przy ulicy Biel.ńskiej.

Administracja łaźni i łaźnierek, zwanych *Kasztelańskie*, przy ulicy Dobrej Nro 2814, za wiadomia osoby interesowane, które posiadają bilety abonowane do łaźni parowej, że ta po spaleniu, na nowo z wszelkimi ulepszeniami, odbudowaną została, i za parę dni, dla wygody publicznej otwartą zostanie, i że przy teje łaźni urządzoną została łaźnia parowa dla uboższej klasy, po gr. 12. O dniu otwarcia, doniesionem zostanie.

Gdańsk 10go Maja 1862 roku. — W przeciągu tygodnia placone:

	wagi holl:	guld:	prus:	wagi pols:	zl:	gr:
pszenicę	125/6	127	465	510	236	239 47 26 41 15
	128	129	515	520	241	243 41 28 42 11
	130	131/2	530	555	245	248 43 6 45 8
	132	133	545	560	249	250 44 15 45 20
	133/4	134/5	550	572 1/2	251	253 44 26 46 16
żyto	—	125	348	358	235	— 30 15 31 12
jęczmień	—	—	231	264	—	— 20 6 23 6
owies	—	—	—	198	—	— 17 12 —

Kursa zmian: Londyn 6,21 1/2, Hamburg 151 1/4. Amsterdam 142 3/8. — *Alexander Makowski.*

DONIESIENIA.

Potrzebna jest na wieś do małego dziecka **Bona** w średnim wieku, Polka, mówiąca czysto i pięknie po polsku. Zgłosić się w godzinach rannych do 9ej, na ulicę Senatorską Nro 460, do domu zwanych *Wulbromskich*, do Doktora, zaraz.

Bank Polski.

Podaje do Publicznej wiadomości, że w dniu 14 (26) Maja r. b., o godzinie 10ej z rana, sprzedaną będzie w Składzie Banku przy Placu Krasińskich, przez publiczną licytację, stal angielska pudów 875, funtów 32, a to za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające.

Warszawa dnia 4 (16) Maja 1862 r.

Za Prezesa, Vice Prezes,

Rzeczywisty Radca Stanu, **S. Szemioth.**

Za Naczelnika Kancelarji, **Kupiszewski.**

Łosoś i Węgorz Elbląski,

wędzony, oraz **FLADRY** Duńskie, otrzymał dziś Handl. **E. KOELICHEN**, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd; do tegoż Handlu nadeszły świeżo **DAKTYLE** Marokańskie na gałązkach.

JEST DO SPRZEDANIA PHIS-HARMONICA,

czyli **ORGANY** pokojowe, nie używane, po cenie koszt, bez sprowadzenia. Wiadomość w Redakcji *Kurjera* Warsz.

Jeden **Pokój** z Ruchnią i Składem na drzewo, w oficye na pięttrze, dla Osoby pojedynczej do najęcia od 1go Lipca r. b., pod Nr 2782 B, przy ulicy Alexandrja, obok Kopernika. Wiadomość na miejscu u Stróża.

Nagrody Rs. 100. — Jadąc Nowym-Światem, Krakowskim-Przedmieściem, z Soboty na Niedzielę, pomiędzy godziną drugą a trzecią rano, zgubiono **Paczkę**, w której się znajdowało Rs. 962. Sumienny znalazca raczy je zwrócić za powyższą nagrodą do Drukarni *Kurjera*.

W dniu 18 Maja r. b., wychodząc z Ogródu Krasińskiego na Nalewki, zgubiony został **Zegarek** złoty damski, z jednej strony emalja szafirowa z rozetkami, z drugiej strony pozostał tylko cyferblat ze szkłem, przy nim był łańcuszek damski z suwka emaljaną, a raz mały łańcuszek z kluczykiem bregietowskim, Zegarek do łańcuszka był przywiązany białą nitką; znalazca sumienny raczy zwrócić go pod Nr 2275, do Sklepu Curtli Brünner, na ulicy Sto-Jerskiej, za nagrodą Rs. 10; uprasza się PP. Zegarmistrzów i Jubilerów, aby na takowy raczyli zwrócić uwagę.

Dnia 12go b. m. o godzinie 4tej po południu, w Alejach Jeruzolimskich, zginął **PIESZAK (SUCZKA)**, z rasy Pinczerów Angielskich, czarny, podpalany. Łaskawy Znalazca raczy go odnieść do Pałacu Skwarcowa, w lewym pawilonie na 2gie piętro, za nagrodą Rs. 25. W razie zaś znalezienia tego Pieska u kogo, Osoba mająca go będzie powołana do odpowiedzialności.

FLUNDRY I WĘGORZE

WĘDZONE NAJSWIEŻSZE, nadeszły do Handlu Antoniego *Stępkowskiego*, przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C.

Onegdaj w południe ciepła stopni 10. Wczoraj rano ciepła stopni 7, w południe ciepła stopni 16. Dziś rano ciepła stopni 10.

Wczoraj rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 8. Dziś rano stóp 2 cali 10. (Przyby).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Folwark Primeroso.* — *Uszczkajmy się.* — *Lokaj za Pana.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Marco Spada* (Balet).

Sprostowanie. — W onegdajszym *Kurjerze*, w doniesieniu o Składzie Herbaty Chińskiej *Kazimierza Ziembickiego*, zamiast pod Nr 250, czytać należy: pod Nr **450** przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, wprost Kościoła XX. Bernardynów.